

Wiesław Ambrozik

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [ambrozik@amu.edu.pl]

Kurator sądowy w perspektywie uspołecznionego systemu resocjalizacji

Abstrakt: Artykuł ukazuje jurystyczno-poprawczy model funkcjonowania polskiej kurateli sądowej mimo, że u podstaw jej powstania w 1919 r i w obecnych próbach jej doskonalenia akcentuje się przede wszystkim jej funkcje resocjalizacyjno-opiekuńcze, których realizacja winna być osadzona w środowisku podopiecznego, przy równoczesnym wykorzystaniu wszystkich sił społecznych to środowisko stanowiących. Stąd postulowana w artykule potrzeba uwspólnotowania i zintegrowania działań kuratorów sądowych z różnymi komponentami środowiska społecznego uczestnictwa podopiecznych.

Słowa kluczowe: Kuratela sądowa, funkcje resocjalizacyjno-opiekuńcze kurateli, uspołecznienie, uwspólnotowanie i zintegrowanie działań kuratorskich.

Powstanie polskiej kurateli sądowej w 1919 roku i koncepcja jej funkcjonowania od samego początku wpisywała się w działający już w Anglii i Stanach Zjednoczonych model probacji, wyrastający z tradycji działań opiekuńczych podejmowanych najczęściej przez spontanicznych liderów lokalnych wspólnot, mających na celu ochronić potencjalnych, bądź już wyklejonych, przestępców przed dalszą demoralizacją i w konsekwencji przed ich nieuchronnym wykluczeniem społecznym. Szczególnym obiektem tego typu oddziaływań stawali się przede wszystkim nieletni, jako przyszli dorośli członkowie wspólnot lokalnych, którzy nieuchronnie stanowić będą o ich przyszłym kształcie i rozwoju. To też zapewne zadecydowało,

że również w historii polskiej kurateli sądowej zrodziła się koncepcja opiekunów sądowych dla nieletnich, którzy na mocy Dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 7 lutego 1919 r. powołani zostali początkowo przy specjalnych sądach pokoju dla nieletnich w Warszawie, Łodzi i Lublinie. Dzięki szczególnym kwalifikacjom mieli oni sprawować nadzór nad nieletnimi według wskazówek sędziego, działającego w myśl instrukcji wydanej w tym przedmiocie przez Ministra Sprawiedliwości. Ten sam Dekret ustanawiał możliwość urządzania specjalnych izb dla nieletnich przy sądach dla nieletnich, których pozostawienie na wolności byłoby niewskazane, i którzy przebywać tam mieli właśnie pod dozorem opiekuna sądowego (Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 14/1919, poz. 171). Instytucja wspomnianych opiekunów utrwaliła się ostatecznie w polskiej tradycji sądów dla nieletnich międzywojnia w 1929 r. pod nazwą kuratela sądowa (Dz.U.1929, Nr 47, poz. 387), wyprowadzonej z średniowiecznego określenia łacińskiego *curatela*, co słownikowo oznaczało „opiekę nad duszami”. Kuratela dla dorosłych ustanowiona została w naszym prawie znacznie później, bo dopiero w 1958 roku, jako konsekwencja uchwalenia ustawy o warunkowym zwolnieniu, w świetle której kuratorzy sądowi, jako społeczny organ pomocniczy sądu, mieli obowiązek sprawować nadzór nad osobami poddanymi tego typu próbie (Buchmat 2010, s. 24). W taki to właśnie sposób powołana u zarania II Rzeczypospolitej instytucja kurateli sądowej ustanowiona początkowo wyłącznie dla nieletnich, a znacznie później również dla dorosłych, transformowała od służby całkowicie zetatywowanej, poprzez służbę społeczną i społeczno-zawodową, po ustanowiony ostatecznie model służby zawodowo-społecznej działający na mocy Ustawy z 27 lipca 2001 roku. Niewątpliwie godnym podkreślenia rysem polskiej koncepcji kurateli sądowej pozostaje to, że choć u zarania przyświecała jej wyraźne wywodząca się z modelu pracy socjalnej opieka nad indywidualnym przypadkiem, to jednak z czasem przybierała coraz bardziej postać działań kontrolujących postanowienia sądu i sankcjonujących wszelkie przejawy ich nieprzestrzegania przez osądzonych i poddanych pieczy kuratorskiej. Tendencja ta nieprzypadkowo zresztą poddana została krytyce przez autorów pierwszego w Polsce podręcznika pedagogiki resocjalizacyjnej, Czesława Czapówa i Stanisława Jedlewskiego, wydany w 1971 roku, gdzie wskazywali oni na konieczność wykorzystywania w działalności kuratorskiej zarówno zasad tradycyjnego caseworku, jak i bezwzględnej kontroli zachowań podopiecznego. Zdaniem tych Autorów tylko systematyczna kontrola i równoczesna aktywizująca opieka, inspirowana i koordynowana przez kuratora, oraz podejmowane równoległe działania ze strony rozmaitych podmiotów działających w środowisku społecznego uczestnictwa podopiecznych, nadają kurateli sądowej właściwy sens (Czapów, Jedlewski 1971, s. 471–475; por. także Tyszcza 1963). Niestety ów model, czyniący z kuratora sądowego osobę inspirującą i integrującą w środowisku lokalnym odpowiednie do potrzeb podopiecznych działania opiekuńcze i aktywizujące ich do podejmowania stosownych ról zgodnych z oczekiwaniami społecznymi, nigdy się nie urzeczywistnił, mimo, że wydawało się, iż tocząca się

w naszym kraju po 1989 r. transformacja ustrojowa doprowadziła m.in. do zdecydowanie bardziej poziomej organizacji naszego systemu profilaktyki i resocjalizacji, a w tym w szczególności do rozdzielenia wzorem wielu społeczeństw zaawansowanej demokracji sankcji penalnych od działań resocjalizacyjnych, i w konsekwencji niwelacji dominującej w nich wizji jurystyczno-poprawczej. Wiąże się ona bowiem z dość archaiczną i nieprzystającą już do współczesnych pedagogicznych koncepcji resocjalizacji wizją kary kryminalnej, współgrającej z krytykowanym podejściem behawioralnym, sprowadzającym istotę działań korekcyjnych do uspołecznienia świadomości i postaw przestępców w oderwaniu od realiów życia społecznego i najczęściej w kompletnej izolacji społecznej. Prawidłowość ta odnosi się zarówno do oddziaływań resocjalizacyjnych realizowanych w warunkach placówek i zakładów zamkniętych, jak i do prowadzonych w warunkach wolnościowych dozorów kuratorskich, jak też działań podejmowanych w płaszczyźnie tworzonych trybem administracyjnym i równie wyizolowanych społecznie grup i działań wychowawczo-terapeutycznych (światlic środowiskowych, rozmaitych ośrodków terapeutycznych, kuratorskich ośrodków pracy itp.). Orientacji tej towarzyszy przy tym przekonanie, że ukształtowana w warunkach społecznej izolacji świadomość i postawy osób wykończonych społecznie, będą się w przyszłości przenosiły na dowolne inne sytuacje życiowe, w tym również na te, które towarzyszyć im będą już w samodzielnym – pozbawionym kontroli instytucji resocjalizacyjnych – życiu na wolności (Kowalski 1973, s. 237–243). Osiągnięta w taki właśnie sposób symbioza kryminologicznych i skrajnie psychologicznych orientacji musiała siłą rzeczy doprowadzić do tego, że podejmowane działania resocjalizacyjne koncentrują się zdecydowanie bardziej na kontroli i sankcjonowaniu zachowań wykończonych społecznie osobników, aniżeli na rozbudowanych formach działań opiekuńczych, terapeutycznych, wspierających i wspomagających ich do akceptowanego uczestnictwa społecznego. Stan ten wydaje się utrzymywać do dzisiaj, mimo przeprowadzonej w 1997 r. reformy prawa karnego, a zwłaszcza uchwalonej w 2001 r. ustawy o ustroju sądów powszechnych i ustawy o kuratorach sądowych, gdzie w sposób wyraźny określa się zadania kuratorów sądowych jako wychowawczo-resocjalizacyjne, diagnostyczne, profilaktyczne i kontrolne (Jedynak 2008, s. 65; Liszke 2008, s. 207). Wymienione w takiej właśnie kolejności ustawowe zadania kurateli sądowej, miały niewątpliwie na celu przebudowanie dotychczasowego modelu kurateli sądowej skoncentrowanej głównie na funkcjach kontrolno-sankcjonująco-poprawczych. Tak niestety się nie stało, i zapewne upłynie jeszcze wiele czasu, aby służba ta osiągnęła model anglosaskiej probacji, koncentrującej się przede wszystkim na: 1) funkcjach opiekuńczo-resocjalizacyjnych, poprzedzonych wnikliwą diagnozą szacującą ryzyko dalszego wykończenia podopiecznej jednostki oraz wynikającym z tego rozpoznania planem prowadzonego dozoru czy nadzoru nad podopiecznym i wreszcie na stosownych działaniach wspierających i wspomagających jednostkę oraz aktywizujących i organizujących stosowne siły środowiskowe na rzecz realizacji tych działań, 2) monitorowaniu i kontrolowaniu podopiecz-

nego, podporządkowanemu jednak zindywidualizowanym oddziaływaniom wychowawczo-opiekuńczym lub też wspierająco-wzmacniającym, aktywizujących do akceptowanych społecznie zachowań, które w żaden sposób nie mogą zostać sprowadzone do represyjnej postaci dozoru czy nadzoru kuratorskiego, nastawionego wyłącznie na ochronę ładu społecznego, 3) egzekwowaniu prawa i towarzyszących mu sankcji, jako działania ostatecznego, podejmowanego w sytuacji uporczywego niepoddawania się podopiecznego działaniom opiekuńczo-resocjalizacyjnym (Paparozzi, Demichelle 2010).

Tak postrzeganej wizji kurateli sądowej winny także towarzyszyć odpowiednie działania zmierzające w kierunku zmiany stosunku otoczenia społecznego wobec osób poddawanych dozorem czy nadzorem kuratorskim. Społeczeństwo, a zwłaszcza zbiorowości lokalne, muszą w jakimś sensie przystosować się również do problemów ludzi wykołejonych, czy też szerzej rzecz ujmując – do ludzi zmarginalizowanych, mniej lub bardziej wykluczonych społecznie, którzy mają trudności w odnalezieniu się w zmieniających się dynamicznie warunkach życia społecznego i nie potrafią się przystosować do egzystencji w społeczeństwie doby ponowoczesnej. Jest to generalnie problem wielu współczesnych społeczeństw, które, zalewane nawarstwiającą się falą marginalizacji i wykluczenia społecznego, a także zjawiskami patologii społecznej (socjopatologii) i patologii życia publicznego, najczęściej „okopują się” przed tego typu zagrożeniami, tworząc ściśle wydzielone systemy pomocy społecznej i resocjalizacji, zamiast reorganizować się zgodnie z ideą społeczeństwa obywatelskiego w postrzeganiu tych zjawisk i ich rozwiązywaniu (Wnuk-Lipiński 2005, s. 270–297). Chodzi bowiem o to, aby zgodnie z koncepcją rekonstrukcji społecznej tworzyć w społeczeństwie „zupełnie nowe schematy zachowania, nowe normy postępowania [...], nowe instytucje, które zastąpią lub zmodyfikują dawne i lepiej będą odpowiadały zmienionym postawom”, powstrzymując tym samym procesy jego dezorganizacji, a równocześnie „stwarzając nowe dziedziny współpracy społecznej” (Thomas, Znaniecki 1976, s. 111).

Codzienna praktyka postępowania probacyjnego wydaje się jeszcze nie podążać nakreślonymi w obowiązującej ustawie funkcjami. Przyczyna tego stanu tkwi bowiem w tym, że przy wprowadzaniu środków probacji – wyrosłych w końcu w opozycji do bazujących głównie na karze kryminalnej koncepcjach penalizacyjnych – nie zadbano o to, aby uczynić z nich rzeczywiście alternatywę wobec istniejącego systemu kar, a zwłaszcza wobec dominujących w nim kar izolacyjnych, który to sposób postępowania w przypadku wielu zwłaszcza drobnych przestępców, nie przynosi żadnego efektu, a często wręcz jeszcze bardziej pogłębia ich proces wykołejenia i społecznej degradacji. Nie stworzono także oddzielnej służby, ani nie wydzielono jej spośród już istniejących, której przypisano by wyraźnie określone zadania postępowania probacyjnego, a cały ten szczególny nurt oddziaływania resocjalizacyjnego wtłoczono w istniejące już struktury penalizacyjne, funkcjonujące głównie na podstawie jurystycznych wizji resocjalizacji. W ten właśnie sposób cała idea postępowania probacyjnego przypisana została nieste-

ty dość zachowawczo funkcjonującej służbie kuratorskiej, która ani mentalnie, ani też organizacyjnie nie jest przygotowana do wskazanych w ustawie zadań wychowawczo-resocjalizacyjnych, diagnostycznych profilaktycznych i kontrolnych. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy pozostaje choćby – skądinąd znakomity, napisany przez wybitnych kuratorów – podręcznik metodyki pracy kuratora sądowego (Stasiak 2018, s. 897), który jednak koncentruje się zasadniczo na procedurach (zadaniach, trybach, organizacji, obowiązkach, zasadach postępowania, wzorach wniosków, prawach podopiecznych itp.) prowadzenia stosownych dozorów i nadzorów przez kuratorów sądowych dla dorosłych i kuratorów rodzinnych, przy równocześnie wyrażnie marginalnie potraktowanych treściach odnoszących się do metod i technik postępowania diagnostycznego oraz metod adekwatnego oddziaływania profilaktyczno-opiekuńczego czy też wychowawczo-resocjalizacyjnego. I choć podręcznik ten doczekał się aż czterech wydań, zwiększając w ostatniej edycji niemal dwukrotnie swoją objętość, to procent treści opisujących konkretne metody kuratorskiego postępowania diagnostycznego czy też sprawdzone metody działania opiekuńczo-wychowawczego i resocjalizacyjne osiąga nieco ponad 8% objętości, prezentując w tym względzie dość przestarzałe treści. Jest to niewątpliwie istotny mankament tego podręcznika, zwłaszcza że w toku studiów pedagogicznych, psychologicznych czy socjologicznych, które wymagane są od kandydatów do służby kuratorskiej, studenci niestety nie otrzymują szczegółowego przygotowania metodycznego do pracy kuratorskiej. Studia wyższe z natury rzeczy mają bowiem charakter uniwersalny, natomiast szczegółowe przygotowanie zawodowe czy specjalistyczne toczy się zasadniczo po studiach, już bezpośrednio w podjętym zawodzie lub w obszarze jego specjalności. Tak też jest w przypadku służby kuratorskiej, do pełnienia której wymagane jest przecież ukończenie stosownej aplikacji, dającej pełne uprawnienia do wykonywania zawodu. Niestety jej program również nasycony jest głównie różnymi procedurami prawnymi i organizacyjnymi, natomiast treści z obszaru metodyki kuratorskiego postępowania diagnostycznego i wychowawczo-resocjalizacyjnego sprowadzone są do niezrozumiałego minimum (Jedynak, Stasiak 2008, s. 215–228). Dodatkowo pogłębia tę sytuację autentyczny brak na rynku wydawniczym metodycznych opracowań (podręczników, poradników itp.) postępowania kuratorskiego wobec dorosłych oraz nieletnich, i to zarówno naświetlanych w perspektywie oddziaływań prepenitencjarnych, jak i postpenitencjarnych. Wszystko to niewątpliwie sprawia, że wdrożenie dzisiaj do praktyki tak jednoznacznie nakreślonych w obowiązującej ustawie zadań kurateli sądowej będzie jeszcze długo tkwiło w dotychczasowej represyjno-wychowawczej i skrajnie behawiorystycznej koncepcji postępowania resocjalizacyjnego. Aby uniknąć tego stanu rzeczy i wdrożyć nakreślone w ustawie zadania do codziennej praktyki postępowania kuratorskiego, nie wystarczy zadawać się faktem jej przygotowania i przeprowadzenia przez cały proces legislacji, ale należy wprowadzić ją w życie przy równie aktywnym udziale licznych już dzisiaj środowiska zawodowych kuratorów, tworząc i upowszechniając odpowiednie do

potrzeb oraz oparte na współczesnych koncepcjach profilaktyki i resocjalizacji metody pracy kuratorskiej. To nie kto inny jak środowisko kuratorskie, a zwłaszcza ci jego mandatariusze, którzy legitymują się długoletnim stażem i niekwestionowanymi osiągnięciami praktycznym takie podstawy metodyczne, odpowiadające kanonom współczesnej pedagogiki w ogóle i pedagogiki resocjalizacyjnej, winni stworzyć i wdrożyć do codziennej praktyki kuratorskiej, a także przygotować na tej podstawie odpowiadający ustawowym założeniom program aplikacji kuratorskiej i cały system kształcenia i doskonalenia zawodowego czynnych kuratorów wraz ze stosownymi podręcznikami i poradnikami metodycznymi.

To że przywoływana tu ustawa wyraźnie odchodzi od modelu działań kontrolno-poprawczych na rzecz zindywidualizowanej pracy wychowawczo-opiekuńczej, resocjalizacyjnej oraz diagnostycznej i tym samym nawiązuje bezpośrednio do wypracowanych już w świecie koncepcji probacji, nie stanowi jeszcze, że obecna struktura i funkcjonowanie naszej służby kuratorskiej oraz jej umiejscowienie w przestrzeni całego systemu profilaktyki i resocjalizacji w pełni gwarantuje, że przypisywane jej funkcje w pełni zostaną osiągnięte. Czas miniony od ustanowienia przywoływanej tu ustawy wydaje się potwierdzać ten stan rzeczy, wskazując, że charakter sprawowanych przez kuratorów dozorów czy nadzorów zasadniczo nie uległ zmianie. Niewątpliwie proces tworzenia ustawy, a następnie jej wdrażanie znacząco zmobilizowało i zintegrowało samo środowiska kuratorskie oraz umocniło jego pozycję w wymiarze sprawiedliwości, a także doprowadziło do znaczącego etatowego rozbudowania samej służby i ugruntowania się jej modelu zawodowo-społecznego. Dzięki wspomnianej ustawie uregulowano także liczby dozorów przypadających na kuratorów zawodowych i społecznych oraz zabezpieczono podstawowe potrzeby organizacyjne, materialno-pracownicze, szkoleniowe, a także utworzono stosowne struktury samorządu kuratorskiego, nadając mu istotne dla służby uprawnienia.

Niewątpliwym problemem pozostaje jednak w dalszym ciągu kwestia koncepcji funkcjonowania kurateli sądowej i realizowanego w ramach niej modelu zindywidualizowanej pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej, diagnostycznej i profilaktycznej. Wizja osamotnionego kuratora sądowego realizującego z reguły bliżej nieokreślone zalecenia sądu co do nałożonego dozoru nad podopiecznym, który z reguły przedstawia sobą bardzo złożone problemy psychospołeczne i pedagogiczne oraz podlega często wieloletniemu procesowi wykołajenia społecznego, będąc przy tym uwikłanym w środowisko i subkulturę przestępczą, nie jest w stanie uruchomić wobec niego jakiegokolwiek działań resocjalizacyjnych poza instrumentem czynności kontrolno-sankcjonujących, przynoszących najczęściej niewielki skutek. Dlatego pozostawienie działalności kuratorów sądowych bez odpowiedniego wsparcia ze strony odpowiednich sił społecznych (instytucji i lokalnych grup wsparcia), przy równoczesnym zachowaniu integrująco-koordynującej roli kuratora, nie gwarantuje oczekiwanej skuteczności czy efektywności działania tej służby w obszarze przypisywanych jej funkcji resocjalizacyjnych. Już na przełomie lat 60. i 70.

ubiegłego stulecia autorzy pierwszego w Polsce podręcznika pedagogiki resocjalizacyjnej C. Czapów i S. Jedlewski, a także autorzy prowadzonych wówczas badań (Czapów, Jedlewski 1971; Tysza 1963) nad kuratelą sądową, odnosząc się do jej istniejącego modelu, wskazywali na konieczność ulokowania pracy kuratora sądowego z wykojeoną jednostką w realiach jej środowiska życia i uruchamiania w nim zintegrowanych, instytucjonalnych działań opiekuńczo-wspierających, wychowawczo-resocjalizacyjnych, edukacyjnych, socjalnych czy też aktywizujących zawodowo do akceptowanego uczestnictwa społecznego. Lata jakie upłynęły od pojawienia się takiego właśnie modelu rodzimej kurateli sądowej niestety nie tylko nie przybliżyły jej do takiej wizji jej funkcjonowania, ale podobnie, jak i pozostałe podmioty działającego systemu profilaktyki i resocjalizacji, jeszcze bardziej wyizolowały się z szeroko postrzeganego systemu wychowania mimo, że miały w nim pełnić swoistą rolę samoregulatora, przywracającego wykojeone społecznie jednostki i grupy do akceptowanego uczestnictwa społecznego. Wszystko to sprawia, że pochylając się dzisiaj nad kondycją systemu profilaktyki i resocjalizacji, coraz częściej wskazujemy na konieczność jego uspołecznienia, żeby nie powiedzieć wręcz resocjalizacji, rozumianej w tym przypadku nie jako pierwotne (poprzez socjalizację) czy ponowne (poprzez resocjalizację) wytwarzanie jednostki, ale jako „uwspółnotowanie jednostkowych zachowań odpowiadających za wyłanianie się wzorów kulturowych i instytucji” (Marody, Giza-Poleszczuk 2004, s. 59). Odnosząc to do idei uspołecznienia systemu profilaktyki i resocjalizacji, a w szczególności do uspołecznienia działań służby kuratorskiej, chodzi przede wszystkim o wystandaryzowanie oraz utrwalenie wypracowanych na podstawie współczesnych koncepcji resocjalizacyjnych oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych i korekcyjno-kontrolnych oraz o uwspółnotowanie i zintegrowanie działań podejmowanych przez kuratorów sądowych wobec podopiecznych z oddziaływaniami innych podmiotów przywoływanego tu systemu. Tylko bowiem w taki sposób możliwe będzie przezwycięzenie swoistego zasklepienia się służby kuratorskiej w mało skutecznych – jak potwierdzają to liczne badania – jurystyczno-behawioralnych koncepcjach resocjalizacji, toczących się najczęściej w oderwaniu od pozostałych wpływów środowisk uczestnictwa społecznego podopiecznych, a w tym zwłaszcza od oddziaływań grup i instytucji składających się na lokalny wymiar społeczeństwa wychowującego, w przestrzeni którego toczy się codzienne życie podopiecznych. Zmierzając zatem ku uspołecznieniu współczesnej nam służby kuratorskiej, a tym samym doskonaląc jej dalsze funkcjonowanie należałoby przede wszystkim doprowadzić do:

1. Wprowadzenia do programów aplikacji kuratorskiej oraz rutynowych szkoleń doskonalących kompetencje merytoryczne i metodyczne kuratorów treści zawierających zarówno wiedzę o współczesnych teoriach wyjaśniających istotę, przejawy i źródła zachowań dewiacyjnych oraz przestępczych, jak i wyrastające z nich koncepcje profilaktyki społecznej i resocjalizacji, stanowiące o kształcie i funkcjonowaniu służb probacyjnych oraz o stosowanych przez nie metodach oddziaływania.

2. Wypracowania stosownych metod diagnozowania osób wykolejonych społecznie i przestępczo, zarówno na potrzeby orzecznictwa sądowego, jak i uwspółnotowanego i zintegrowanego z działaniami innych podmiotów postępowania kuratorskiego.
3. Adekwatnego reagowania w zależności od potrzeb podopiecznego odpowiednimi działaniami opiekuńczymi, profilaktycznymi, kompensacyjnymi, wzmacniającymi, wspierającymi, resocjalizacyjnymi, readaptacyjnymi itp. przez samych kuratorów, względnie przez odpowiednie podmioty lokalnego systemu profilaktyki i resocjalizacji, przy równoczesnym zachowaniu koordynacyjnej roli kuratorów sądowych jako inspiratorów tego typu działań wobec podopiecznych.
4. Integrowania działań rozmaitych podmiotów lokalnych poprzez angażowanie ich w stosowny obieg informacji o podopiecznych i podejmowanych wobec nich działaniach, ale także wspólne podejmowanie inicjatyw na rzecz przełamywania stygmatyzacji, izolacji i wyalienowania się podopiecznych z przypisywanych im ról społecznych i oczekiwanej aktywności w życiu podstawowych struktur społeczności lokalnej.
5. Koordynowania działań wobec podopiecznych podejmowanych w płaszczyźnie społeczności lokalnej, a wynikających z samej istoty procesu resocjalizacji (podobnie jak i w odniesieniu do harmonijnie toczącego się procesu socjalizacji), traktowanego jako funkcja uczestnictwa jednostki w życiu społeczności lokalnej i pełnionych przez nią tam ról społecznych.
6. Wypracowania w obecnej strukturze służby kuratorskiej dalszych wyspecjalizowanych ogniw sprawujących pieczę nad warunkowo zwolnionymi czy też nad podopiecznymi poddanymi działaniom prepenitencjarnym (np. na wzór amerykańskiej służb parole i probacji), czy wreszcie ogniw wyspecjalizowanych w opiece nad poszczególnymi kategoriami podopiecznych borykających się z rozmaitymi problemami społecznymi (np. uzależnionymi, bezdomnymi, bezrobotnymi, zaburzonymi psychicznie, wykazującymi rozmaite skłonności przestępcze itp.).

W kontekście zarysowanych tu dróg uspołecznienia i doskonalenia funkcji wychowawczo-opiekuńczych i korekcyjno-kontrolnych służby kuratorskiej i jej funkcjonalnego powiązania z systemem profilaktyki społecznej i resocjalizacji, musi rzecz jasna rodzić się pytanie o jej dalsze usytuowanie w strukturze wymiaru sprawiedliwości, jako służby pełniącej z zasady funkcje pedagogiczne. Równocześnie też z racji posiadanych kompetencji służba ta – a zwłaszcza jej zetatywowane struktury – jest już dzisiaj zdolna integrować liczne prepenitencjarne i postpenitencjarne działania profilaktyczno-resocjalizacyjne podejmowane w przestrzeni społeczności lokalnych, stanowiącej jak wiadomo płaszczyznę, w której toczą się zarówno całożyciowe procesy socjalizacji (uspołecznienia) jednostek, jak i pojawiające się u części z nich procesy wykolejenia społecznego czy przestępczego. Naturalną kolejną rzeczą jest również i to, że procesy resocjalizacji wykolejonych

jednostek (rozumiane oczywiście jako proces ponownej socjalizacji) również aktualizują się w tejże samej przestrzeni, jako że ludzkie życie zawsze toczy się w jakiejś społeczności lokalnej. Prawidłowość ta odnosi do tych wykołejonych osobników, wobec których zarówno zastosowano środki penitencjarne i po ich ustaniu wracają oni do środowiska swego wcześniejszego względnie nowego środowiska lokalnego, jak i do tych, którzy podlegają rozmaitym działaniom profilaktycznym czy resocjalizacyjnym w ich dotychczasowym środowisku życia.

W kontekście tak właśnie widzianej roli, jaką mogłaby pełnić służba kuratorska w lokalnych systemach profilaktyki i resocjalizacji, problemem staje się to, jak należałoby ją usytuować w strukturze systemu profilaktyki resocjalizacji, aby mogła ona pełnić wskazaną rolę. Nasuwają się w związku z tym następujące pytania: 1) czy możliwe jest przy obecnym usytuowaniu kurateli w obrębie sądownictwa zwiększenie jej wpływu na orzecznictwo sądów z racji posiadanych przez kuratorów kompetencji psychopedagogicznych, 2) czy potrzeba dalszej autonomizacji służby kuratorskiej jako służby pedagogicznej w szerokim tego słowa rozumieniu winna dokonywać się w obszarze sądownictwa czy też poza nim, jako w pełni niezależnej struktury umiejscowionej (np. na wzór służby więziennej) w wymiarze sprawiedliwości, wykonującej wprawdzie postanowienia sądów, jednak działającej nie z wykorzystaniem jurystycznych koncepcji kary kryminalnej skutkujących często pozornymi efektami, a na podstawie wypracowanych przez nauki społeczne koncepcji oddziaływań resocjalizacyjnych dostosowanych każdorazowo do poszczególnych kategorii podopiecznych oraz zintegrowanych i skoordynowanych z innymi działaniami podmiotów lokalnego systemu profilaktyki i resocjalizacji. Wyprowadzenie służby kuratorskiej ze struktur sądownictwa i nadanie jej w pełni autonomicznego statusu jako pedagogicznej służbie resocjalizacyjnej, wydaje się rozwiązaniem najbardziej racjonalnym. Podkreślałoby ono kompetencje tej służby wypracowane na przestrzeni lat, a także siłę tej korporacji zarówno w aspekcie strukturalno-organizacyjnym, jak i funkcjonalnym. Dalsze jej trwanie w strukturze sądownictwa, choć legitymizuje kontrolno-poprawczą działalność kuratorów, dając im przy tym poczucie swoistego prestiżu i bezpieczeństwa, to jednak efekty prowadzonych nadzorów i dozorów są bardzo często dość pozorne, bowiem ani nie zmieniają one zasadniczo dalszych losów wielu podopiecznych, ani tym bardziej nie sprzyjają rozwijaniu rozmaitych metod, form i środków oddziaływań korekcyjno-poprawczych opartych na współczesnych koncepcjach profilaktyki i resocjalizacji, do realizacji których współczesna kadra kuratorska z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia jest już w pełni przygotowana. Droga odosobnionych i osamotnionych działań kontrolno-sankcjonującymi, pozbawionych wielopodmiotowych oddziaływań wydobywających i rozwijających u podopiecznych drżące w nich często liczne potencjały rozwojowe, nie da się ukształtować zupełnie nowej, odmiennej od dotychczasowej ich indywidualnej i społecznej tożsamości, a tym samym skutecznie zresocjalizować ich osobowość (Konopczyński 2006, s. 111–114). Dlatego też z postulowaną autonomizacją służby kuratorskiej

powiązać również należałoby jej uprawnienia do integrowania i koordynowania działań rozmaitych podmiotów funkcjonujących zwłaszcza w płaszczyźnie zróżnicowanych społeczności lokalnych na rzecz podopiecznych podlegających stosownym nadzorom czy dozorom kuratorskim.

Postulowane tu rozwiązania nie tylko stanowiłyby ukoronowanie stuletnich dokonań polskiej kurateli sądowej, która mimo powojennych wieloletnich ograniczeń rozwijała się zgodnie z tendencjami obecnymi w społeczeństwach zaawansowanej demokracji, ale i również służyłoby postulowanemu uspołecznieniu tej służby poprzez uwspólnotowanie i zintegrowanie jej działań z innymi oddziaływaniami podejmowanymi w tym względzie wobec podopiecznych, nadając tym samym kurateli sądowej należny jej status w funkcjonującym systemie profilaktyki społecznej i resocjalizacji.

Abstract: Probation officer in perspective of socialized social rehabilitation system

The article shows a jurisdictional- correctional model of the functioning of the Polish probation system, despite the fact that on its foundation in 1919 and in the current attempts to improve it we emphasize primarily its social rehabilitation and protection functions, the implementation of which should be embedded in the environment of the probationer, while all social forces are used forming this environment. Hence the postulated in this article need for communalization and integration of the actions of probation officers with various components of social participation environments of probationers.

Key words: probation, social rehabilitation and protective functions of probation, socialization, communalization, integration of probation actions

Bibliografia

- [1] Buchmat P., 2010, *Podstawowe zadania kuratorów sądowych*, [w:] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, (red.) D. Wójcik, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- [2] Czapów C., S. Jedlewski, 1971, *Pedagogika resocjalizacyjna*, PWN, Warszawa.
- [3] Jedynak T., 2008, *Ustawa o kuratorach sądowych – „konstytucja” kuratorskiej służby sądowej*, [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, (red.) T. Jedynak, K. Stasiak, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis®, Warszawa 2008.
- [4] Konopczyński M., 2006, *Teoretyczne podstawy metodyki kulturotechnicznych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [5] Kowalski S., 1973, *System wychowania przewencyjno-resocjalizacyjnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1.
- [6] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, 2010, (red.) D. Wójcik, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- [7] Liszke W., 2008, *Wychowawczo-zapobiegawcza funkcja dozoru*, [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, (red.) T. Jedynak, K. Stasiak, wyd. 1, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis®, Warszawa.

- [8] Marody M., A. Giza-Poleszczuk, 2004, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- [9] Paparozzi M., M. Demichelle, 2010, *Amerykańskie służby probacji i zwolnienia warunkowego*, „Probacja” 1.
- [10] Thomas W.I., F. Znaniecki, 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 4, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- [11] Tyszka Z., 1963, *Rola kuratora sądowego w resocjalizacji przestępców. Studium Socjologiczno-psycho-społeczne*, UAM, Poznań.
- [12] Wnuk-Lipiński E., 2005, *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Naukowe SCOLAR, Warszawa.
- [13] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, 2008, (red.) T. Jedynak, K. Stasiak, wyd. 1, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis®, Warszawa.
- [14] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, 2018, (red.) K. Stasiak, Wolters Kluwer, Warszawa.